

Centralny Rejestr Faktur – czemu tak naprawdę ma służyć?

Minister Finansów podpisał w czerwcu akt założycielski spółki celowej Aplikacje Krytyczne sp. z o.o., której zadaniem ma być „budowa systemów teleinformatycznych oraz rozbudowa lub unowocześnienie istniejących systemów teleinformatycznych”, które następnie mają być przez spółkę przekazane nieodpłatnie Skarbowi Państwa. Powyższe profesjonalne i zdecydowanie wymijające nazewnictwo zawarto w ustawie z 29 kwietnia 2016 r. o szczególnych zasadach wykonywania niektórych zadań z zakresu informatyzacji działalności organów administracji podatkowej, Służby Celnej i kontroli skarbowej, która weszła w życie 12 czerwca 2016 r. W dużym skrócie, efektem działań przedmiotowej spółki będzie Centralny Rejestr Faktur, do którego stworzenia już od jakiegoś czasu przysięga się rząd.

System będący swoistym centralnym rejestrem faktur działa już w niektórych krajach UE, m.in. w Portugalii. Czy ma on jednak rację bytu i nie jest przekroczeniem uprawnień i pogwałceniem swobody przedsiębiorczości, będącej jedną z zasad państwa prawa?

Jak zapewniano MF, i jak wynika z uzasadnienia do projektu, podstawowym celem powołania spółki i skutków jej działań jest zwiększenie skuteczności w wykrywaniu oszustw podatkowych oraz zmniejszenie luki w VAT. Działania te są zatem środkiem do odzyskania wielu milionów utraconego przez Skarb Państwa VAT. Wydaje się jednak, że obok przedstawianego oficjalnie celu ustawy i powołania spółki, a następnie, w wyniku tych działań, stworzenia centralnego rejestru faktur, chodzi tu także – a może nawet przede



materiały prasowe

mec. Robert Nogacki
właściciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

wszystkim – o rozszerzenie i intensyfikację kontroli przedsiębiorców przez organy państwowe.

Stosownie bowiem do art. 16 przedmiotowej ustawy, w celu wykonywania zadań spółki, spółka celowa może uzyskiwać dane z systemów teleinformatycznych ministra właściwego do spraw finansów publicznych, organów administracji podatkowej, Służby Celnej oraz kontroli skarbowej. Ponadto, spółka celowa może zawierać z powyższymi podmiotami pisemne umowy o udostępnianiu informacji zgromadzonych w zbiorach w drodze teletransmisji bez konieczności składania każdorazowo pisemnych wniosków o udostępnienie danych. Dodatkowo, spółka celowa może nieodpłatnie uzyskiwać dane ze zbiorów danych, w tym zbiorów danych osobowych prowadzonych przez organy władzy publicznej oraz państwowe jednostki organizacyjne, a także danych ze zbiorów danych izb rozliczeniowych tworzonych na podstawie Prawa bankowego oraz instytucji utworzonych na podstawie

art. 105 ust. 4 tej ustawy. Spółka będzie miała prawo nie tylko pozyskiwać, lecz także przetwarzać wszystkie powyższe dane, a **do ochrony danych stanowiących tajemnice prawnie chronione będą miały zastosowanie przepisy regulujące zasady ochrony tych tajemnic.** Najistotniejszy jest jednak fakt, że spółka celowa może, na podstawie art. 17 ust. 1 przedmiotowej ustawy, przetwarzać dane osobowe **bez wiedzy i zgody osoby, której te dane dotyczą**, a to oznacza, że podatnicy nie będą nawet wiedzieć, że spółka (czyli de facto urzędnicy państwowi, np. z urzędów skarbowych) pozyskała ich dane i je przetwarza. Co więcej, nasuwa się pytanie, kim będą pracownicy spółki, zajmujący się uzyskiwaniem i przetwarzaniem powyższych danych. Czy będą mieli status funkcjonariusza publicznego? Czy ochrona tajemnic prawnie chronionych będzie obowiązywała pracowników spółki? Jeśli tak, to jaki będzie jej zakres czasowy? Czy dane podatników będą bezpieczne? Ponadto, oczywiście jest przecież, że tak duża baza danych zawierająca dane wszystkich przedsiębiorców będzie niewątpliwie stanowić nie lada gratkę dla hakerów, a wątpliwe jest, czy znajdą tu zastosowanie odpowiednie zabezpieczenia „nie do pokonania”.

Co to oznacza dla przedsiębiorców i czym jest Centralny Rejestr Faktur? Czy jest się czego obawiać?

Centralny Rejestr Faktur to kolejne, zaraz po wprowadzonym niedawno JPK, narzędzie do jawnej inwigilacji przedsiębiorców, ich działalności i zawieranych transakcji z dokładnością do każdej wystawionej i otrzymanej faktury. Ma on być bazą faktur VAT, a więc przedsiębiorcom dojdzie kolejny obowiązek – obowiązek przysyłania każdej faktury VAT, w czasie rzeczywistym, do centralnej bazy

administracji rządowej. Być może taki system poprawi skuteczność wykrywania oszustw podatkowych, jednakże wiązać się będzie – mimo wszystko – z większą obawą, iż uczciwy przedsiębiorca zostanie skontrolowany ze względu na potencjalną możliwość wyłudzenia VAT lub – nieświadomego – dokonania transakcji z podmiotem niedziałającym w dobrej wierze. Co za tym idzie? Organy podatkowe będą miały możliwość przeprowadzania bardziej skutecznych kontroli. Tylko że nie wiadomo na pewno, czy będą to kontrole w stosunku do tych przedsiębiorców, którzy faktycznie na to zasługują? Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność i praktykę kontrolujących organów państwowych, wprowadzenie centralnego rejestru faktur nie rokuje najlepiej, zwłaszcza w przypadku uczciwych przedsiębiorców, którzy zostają bez własnej wiedzy wmanewrowani w oszustwa m.in. wyłudzenia VAT, a konkretnie – tzw. karuzele podatkowe?

Co zatem należy zrobić, żeby zmniejszyć do minimum ryzyko „wplątania się” w nielegalne procedury? Przede wszystkim należy wykazać się odpowiedzialną, należytą starannością nie tylko w doborze kontrahentów, lecz także kompletowania dokumentacji, której przygotowanie i posiadanie wymaga odpowiednich narzędzi formalnoprawnych, jak np. polityka antykaruzelowa. Warto jest mieć także profesjonalnego pełnomocnika i doradcę podatkowego, który w drodze reprezentacji przedsiębiorcy podczas kontroli będzie dbał o przestrzeganie przepisów prawa i zabezpieczy interesy kontrolowanego.

Kancelaria Prawna Skarbiec jest wiodącym podmiotem w zakresie przeciwdziałania bezprawiu urzędniczemu i kontroli podatkowych.